

Żywoć Sługi Bożej siostry Benigny *Konsolaty Ferrero, zakonnicy Nawiedzenia N. M. Panny zmarłej w opinii świętobliwości w klasztorze sióstr wizytek w Como, 1885–1916*, wyd. 3 popr., Kraków 1930.

Opracowania

Damazyn M., *Ludzie miłosiernego Boga*, Częstochowa 2016.

Górny G., *Ludzie z doliny śmierci*, Kraków 2013.

Górny G., *Ufający*, Kraków 2018.

Lewandowska I., *Wstęp*, w: „*Wszystko marność oprócz kochania Boga*”. *Siostry od aniołów w sowieckich więzieniach i łagrach. Wybór źródeł*, wyb. i oprac. I. Lewandowska, Białystok 2016.

Modelski I., *Wojskowe przyczyny klęski wrześnieowej (próba syntezy)*, część II, „*Zeszyty Historyczne*” 1990, nr 93, s. 105–187.

Strony internetowe

Audycja „Gość Dnia Radia i”, w: „Radioi.pl” – strona internetowa Radia „i”, 2017, 7 grudnia, [dostęp: 2 V 2018 r.].

Cichoń M., „*Dokończysz dzieło Faustyny*”. *S. Helena Majewska, wileńska mistyczka i apostołka Bożego Miłosierdzia*, 2017, 27 grudnia, „*Kurierwilenski.lt*”, <http://kurierwilenski.lt/2017/12/27/dokoncysz-dzielo-faustyny-s-helena-majewska-wilenska-mistyczka-i-apostolka-bozego-milosierdzia/> [dostęp: 2 V 2018 r.].

Górny o ludziach z doliny nicości. Wywiad, rozmowę przepr. R. Łączny, „*wPolityce.pl*”, 2004, 17 stycznia, <https://wpolityce.pl/kultura/250149-gorny-o-ludziach-z-doliny-nicosci-wywiad> [dostęp: 3 V 2018 r.].

Tajemnica s. Heleny Majewskiej, audycje z dn. 14 i 21.09.2014 r., „*Radiopik.pl*” – strona internetowa Polskiego Radia Pomorza i Kujaw [dostęp: 3 V 2018 r.].

Worobiej T., *S. Helena Majewska – 50 lat po śmierci*, 2018, 7 marca, <http://l24.lt/pl/religia/item/235217-s-helena-majewska-50-lat-po-smierci> [dostęp: 2 V 2018 r.].

Janusz Mielcarek*

Toruń

**PROTEST PRACOWNIKÓW SZPITALA
WOJEWÓDZKIEGO W TORUNIU Z POWODU
ZWOLNIENIA Z FUNKCJI ORDYNATORA
ODDZIAŁU NEUROLOGICZNEGO
DR. N. MED. JERZEGO MATYJKA.
SPRAWA OPERACYJNEGO SPRAWDZENIA
KRYPTONIM „HARRIS” (26.11.1981–4.01.1983)**

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce z 12 na 13 grudnia 1981 r. oznaczało dla większości Polaków zupełnie nową, dramatyczną i bolesną rzeczywistość. Nasilające się represje, internowania oraz przymusowe emigracje pogłębiały poczucie klęski. Stracone zostały kolejne lata dla koniecznych zmian i reform, zniszczony został kapitał nadziei, który niósł prawie 10-milionowy ruch „Solidarności”¹. Większość tych często tragicznych historii stanu wojennego toczyła się na poziomie miast, wsi i mieszkających w nich ludzi. W tym czasie bez nadziei i straconych szans z ust do ust przekazywano sobie historie oporu wobec komunistycznego reżimu. W Toruniu jedną z takich historii, która urosła do rangi symbolu, był protest pracowników Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu będący reakcją na zwolnienie ordynatora Oddziału Neurologicznego dr. Jerzego Matyjka.

Jerzy Matyjek urodził się 14 listopada 1926 r. we wsi Radziejowice powiat Grodzisk Mazowiecki. Jego ojciec Leon był księgowym w tamtejszej cegielni. W 1932 r. zamieszkał w Żyrardowie, gdzie w 1939 roku ukończył szkołę podstawową, a w 1945 r. otrzymał maturę. W czasie okupacji uczył się na tajnych kompletach².

* **Janusz Mielcarek** – lekarz internista i kardiolog, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Rydygiera w Toruniu.

¹ J. Kurtyka, *Wprowadzenie, w: Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, współpraca: H. Głębocki, J. Nowak, A. Roliński, Kraków 2005, s. 5.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, By 081/831, sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor”, k. 42-44, kopia odręcznie sporządzonego życiorysu Jerzego Matyjka.

W 1942 r. został zaprzysiężonym żołnierzem Armii Krajowej³. W roku 1944 był zatrudniony na przymusowych robotach. Studia medyczne odbył w Krakowie w latach 1945–1950, ale egzaminy dyplomowe składał w Warszawie, gdzie 17 grudnia 1951 roku otrzymał dyplom lekarza. W 1951 r. zawarł związek małżeński z Barbarą Hanną Bodendorf, absolwentką Akademii Medycznej w Warszawie. W latach 1953, 1955 i 1956 urodziło im się troje dzieci.

Pracę w lecznictwie Jerzy Matyjek rozpoczął w styczniu 1951 roku – najpierw w Żyrardowie, potem na Śląsku. W latach 1952–1957 odbywał służbę wojskową w Koszalinie. W okresach stacjonowania jednostki w koszarach pracował dodatkowo w lecznictwie cywilnym, różnych oddziałach szpitala i w przychodniach, w zależności od bieżących potrzeb. Z tego też powodu pierwszą specjalizacją, którą otrzymał, była w 1958 roku ftyzjatria. Od 1958 roku był zatrudniony w Oddziale Neurologicznym Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie, kolejno na stanowisku asystenta i zastępcy ordynatora, a na przełomie roku 1963 i 1964 przejściowo pełnił funkcję ordynatora. W 1962 r. uzyskał specjalizację z neurologii I stopnia, a w 1966 roku II stopnia.

Doktor Jerzy Matyjek pracował również od 1959 r. w Poradni Neurologicznej, gdzie od 1965 roku pełnił funkcję kierownika. Od 1964 r. dojeżdżał także raz w tygodniu do państwowego domu pomocy społecznej dla dzieci głęboko niedorozwiniętych umysłowo⁴. Od lat pięćdziesiątych razem z żoną Barbarą prowadził na terenie województwa pomorskiego prelekcje dotyczące naturalnych metod planowania rodziny, co w krótkim czasie stało się powodem szykan ze strony Służby Bezpieczeństwa⁵.

Doktor Matyjek pracował również w dziedzinie orzecznictwa lekarskiego, między innymi od roku 1965 był stałym biegłym sądowym przy Okręgowym Sądzie Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie. W latach 1958–1962 był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie, a w ciągu następnej kadencji – członkiem społeczno-lekarskiej komisji do spraw przymusowego leczenia alkoholików. Od 1959 roku pełnił funkcję zastępcy Rzecznika Dobrej Służby Zdrowia Okręgowej Komisji Kontroli Zawodowej⁶. W ciągu 3 kolejnych kadencji był sekretarzem koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, a w 1973 r. pełnił funkcję jego przewodniczącego. W 1973 r. otrzymał odznakę „Zasłużony dla województwa koszalińskiego”⁷.

³ M. Białkowski, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor”* (18 stycznia 1978 r. – 5 września 1979 r.). *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Matyjka*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, red. W. Polak, W. Rozyński, J. Sziling, t. 2, Pelplin 2009, s. 337.

⁴ AIPN By 081/831 k.42-44, kopia odręcznie sporządzonego życiorysu J. Matyjka, 1973 r.

⁵ M. Białkowski, dz. cyt., s. 338-339.

⁶ AIPN By 081/831 k.42-44, kopia odręcznie sporządzonego życiorysu J. Matyjka, 1973 r.

⁷ Tamże, k.31, opinia wystawiona J. Matyjkowi przez zastępcę dyrektora ds. lecznictwa ZOZ nr 1 w Toruniu L. Krajewskiego, 19.02.1975 r.

W 1973 r., po wygranym konkursie, z dniem 1 kwietnia objął funkcję ordynatora Oddziału Neurologii Zakładu Opieki Zdrowotnej nr 1 w Toruniu, przemianowanego wkrótce na Szpital Wojewódzki w Toruniu. W krótkim czasie dał się poznać, w ocenie dyrekcji szpitala, jako znakomity fachowiec i dobry organizator. Pomimo skąpej obsady kadrowej sprawnie kierował oddziałem i poradniami neurologicznymi. Doceniano jego umiejętność postępowania z podwładnymi, podkreślając takt, życzliwość, ale i stawianie wymagań. Zwracano uwagę na jego doskonale przygotowanie zawodowe, a także wyjątkową troskliwość o pacjentów. Zauważano, że od chwili objęcia stanowiska wprowadził szereg nowych metod diagnostycznych i leczniczych, stale podnosząc poziom swoich umiejętności zawodowych i mobilizując do doksztalcania się podległy mu personel. Za swoją postawę, wysoki poziom wiedzy oraz ujmujący sposób bycia był szanowany i ceniony w środowisku medycznym⁸.

Doktor Jerzy Matyjek kontynuował swoją działalność w Polskim Towarzystwie Lekarskim, za co otrzymał w 1974 r. odznakę „Zasłużonemu Polskie Towarzystwo Lekarskie”. Był też członkiem Komisji Rewizyjnej bydgoskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Neurologicznego. W 1976 roku uzyskał tytuł doktora nauk medycznych na podstawie pracy pt. *Przydatność oftalmodynamometrii przeprowiekowej bocznej w diagnostyce chorób naczyniowych mózgu*⁹.

Od 1974 r. dr Jerzy Matyjek zaangażował się w działalność toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (KIK), a w 1977 roku został jego prezesem. Spowodowało to oczywiście wzrost zainteresowania jego osobą Służby Bezpieczeństwa. Od 1974 był rozpracowywany przez Wydział IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KWMO) w Toruniu w ramach spraw obiektowych „Młodzi” i „Konfederacja”, a od 1978 r. w sprawie operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor”¹⁰. Trzeba podkreślić, że Wydział IV KW MO zajmował się przede wszystkim inwigilacją i zwalczaniem Kościoła katolickiego i był częścią Służby Bezpieczeństwa (SB).

W sierpniu 1980 roku został doradcą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Toruńskich Zakładach Urządzeń Okrętowych „Towimor”. Był jednym z współautorów broszury *ABC Demokracji* zawierającej zarys struktur systemu demokratycznego oraz opis zasad funkcjonujących w społeczeństwie obywatelskim¹¹. W 1981 r. został delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku-Oliwie.

⁸ AIPN By 081/831, k.31, opinia wystawiona J. Matyjkowi przez zastępcę dyrektora ds. lecznictwa ZOZ nr 1 w Toruniu L. Krajewskiego 19.02.1975 r.

⁹ Tamże, k.37, kopia zaświadczenia o uzyskaniu tytułu dr. n. med. przez J. Matyjka, wystawionego przez dziekanat AM w Gdańsku 20.12.1976 r.

¹⁰ M. Białkowski, dz. cyt., s. 345.

¹¹ Tamże, s. 365-366.

Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 roku został internowany i osadzony początkowo w Potulicach, a następnie w Jaworzu. Dzięki interwencji profesorów Zygmunta Kuligowskiego i Jerzego Kulczyckiego został zwolniony z internowania 24 lutego 1982 r.¹²

Już następnego dnia po powrocie do Torunia dr Jerzy Matyjek pojawił się w pracy, wywołując dużą radość i zaskoczenie wśród swoich pracowników. W kolejnych miesiącach praca w oddziale neurologii przebiegała w miarę normalnie, choć ze względu na częste zwolnienia chorobowe brakowało asystentów i dr Matyjek prowadził oddział i poradnię konsultacyjną praktycznie jednoosobowo¹³. Zarówno przeprowadzona w czerwcu kontrola Najwyższej Izby Kontroli, wizytacja Instytutu Neurologii, jak i inspekcja sił zbrojnych wypadły pozytywnie. Podczas dorocznego przeglądu kadr kierowniczych dr. Jerzemu Matyjkowi dyrekcja szpitala ponownie wystawiła jak najlepszą opinię¹⁴. Tym bardziej więc nikt w szpitalu nie spodziewał się wydarzeń, do które doszło z końcem listopada.

Był czwartek 25 listopada 1982 r.:

Około 14tej był telefon z dyrekcji. Szef zszedł na dół. Po powrocie poprosił asystentkę, Elżbietę Pelkę, do gabinetu. Siedzieliśmy w pokoju lekarzy. Praca się skończyła, ale jakoś zagadaliśmy się. Nie zauważyliśmy jej powrotu. Wreszcie patrzymy – ona płacze. „Zwolnili szefa” – wykrztusiła. Zrobiło się zupełnie cicho. I tak bez słowa siedzieliśmy. Wszedł szef. W tym momencie wszyscy jak na komendę wstali. „Siadajcie, państwo” – powiedział. Wyglądał tak, jak gdyby nic się nie stało. O nic nie pytaliśmy, szef też nic nie mówił. Wiedział, że dotarła do nas wiadomość. Ktoś zaparzył kawę. Piliśmy ją w milczeniu. Otrząsnęliśmy się dopiero następnego dnia¹⁵.

Wcześniej, tuż po powrocie z dyrekcji, dr Matyjek odpiął z fartucha wizytówkę, odkręcił tabliczkę z drzwi gabinetu. Został prostokątny jaśniejszy ślad¹⁶.

Jeszcze tego samego dnia zastępca naczelnika Wydziału III KWMO (pion Służby Bezpieczeństwa zajmujący się tzw. działalnością antypaństwową) w Toruniu kpt. mgr Mirosław Lewandowski w informacji sygnałnej kierowanej do naczelnika wydziału IX Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie pisał:

Zgodnie ze skierowanym w dniu 27.05.2018 roku wnioskiem do przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obrony o zdjęcie ze stanowiska ordynatora oddziału neurologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu

¹² Tamże, s. 363.

¹³ E. Demska, *Szpital na peryferiach*, „Prawo i Życie” 1983 (2).

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, wypowiedź dr R. Żenkiewicz-Gorczyca.

¹⁶ Tamże.

dr. Jerzego Matyjka w dniu 25.11.1982 na mocy decyzji Wojewódzkiego Komitetu Obrony lekarz wojewódzki dr Grażyna Pobłocka poinformowała wymienionego o zwolnieniu go z zajmowanego stanowiska.

Dr Jerzy Matyjek powyższą decyzję przyjął ze spokojem – poinformowany o możliwości odwołania się stwierdził, że „władza postawiła go na to stanowisko i władza ma prawo go zdjąć”. W kwestii możliwości złożenia odwołania wymieniony nie udzielił wiążącej odpowiedzi. Ponadto dr Jerzy Matyjek poinformowany został, że zdjęcie go z pełnionej funkcji nie jest jednoznaczne ze zwolnieniem go z pracy¹⁷.

Ostatnie zdania notatki świadczą o tym, że służby zdawały sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesło zwolnienie dr. Matyjka z funkcji ordynatora:

Według relacji kontaktu operacyjnego „RE” zdjęcie ze stanowiska ordynatora dr. Matyjka może doprowadzić do nastroju niezadowolenia z uwagi na to, że wymieniony w miejscu pracy cieszy się opinią specjalisty wysokiej klasy. Powyższy fakt pozostaje w aktywnym zainteresowaniu Wydziału III tut. KWMO¹⁸.

W piątek 26 listopada atmosfera w szpitalu robiła się coraz bardziej gorąca. Informacja o zwolnieniu dr. Jerzego Matyjka, przekazywana sobie z ust do ust, docierała do wszystkich pracowników szpitala, wzbudzając powszechne oburzenie. Pracownicy z Oddziału Neurologii postanowili działać. O godz. 10.30 delegacja z oddziału udała się do dyrekcji. Dyrektor szpitala dr Stefan Janicki był wówczas na urlopie w sanatorium. Zastępowała go dr Elżbieta Redzińska, zastępca dyrektora ds. opieki zdrowotnej. To ona przyjęła delegację. „Wiem tyle samo co i wy. Decyzja nie zapadła w szpitalu. Podjął ją lekarz wojewódzki” – powiedziała¹⁹. Kilka dni później wspominała:

Wszystko odbyło się błyskawicznie. Poprzedniego dnia zadzwoniła do mnie lekarz Grażyna Pobłocka, która pełni obecnie obowiązki lekarza wojewódzkiego. Poinformowała mnie o decyzji. Była zaskoczona tak samo jak wszyscy. Merytorycznych podstaw decyzji nie rozumiem. Ten człowiek może być wzorem dla innych ordynatorów²⁰.

Członkowie delegacji byli zdezorientowani. „Po tej rozmowie w ogóle nie wiedzieliśmy, co myśleć. Byliśmy załamani. Nie znieśliśmybyśmy dłużej tej atmosfery. Przytłaczała nas bezsilność. Gdy ludzie są w takim nastroju, w jakim my byliśmy,

¹⁷ AIPN By 081/504 k. 31-32, informacja sygnałna do Naczelnika Wydz. IX Departamentu III MSW w W-wie kierowana przez z-cę Naczelnika Wydz. III KWMO w Toruniu kpt. mgr. M. Lewandowskiego w dn. 25.11.1982 r.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ E. Demska, dz. cyt.

²⁰ Tamże.

życzliwi radzą: uspokój się, głową muru nie przebijesz²¹. Postanowili się jednak nie poddawać:

Musieliśmy jednak coś zrobić. Wyboru specjalnego nie było. Może wojewoda jest jedyną osobą znającą odpowiedź na pytanie, które nie daje nam spokoju, pójdziemy do wojewody. I poszliśmy. W sumie 8 osób²²: 3 lekarzy, siostra oddziałowa, dwóch specjalistów od rehabilitacji i dwie osoby z Poradni Neurologicznej, pracujące w szpitalu kilka godzin tygodniowo. Z chorymi zostało dwóch lekarzy²³.

Jak podkreślano w późniejszych notatkach, pracownicy opuścili szpital bez wiedzy lekarza wojewódzkiego i dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej, odnotowując to jednak w książce wyjść²⁴.

W Urzędzie Wojewódzkim odbywała się jakaś narada. Czekaliśmy. Sekretarka powitała nas bez entuzjazmu: „Niepotrzebnie przyszliście, państwo, całą gromadą”. Wojewoda spieszył się, właśnie wychodził na jakieś spotkanie. Na nasze pytanie odpowiedział krótko: „Ordynator to stanowisko z mianowania”. Dodał tylko, że osobiście nic nie ma do dr. Matyjka, bo go nigdy na oczy nie widział; długo nie rozmawialiśmy bo wojewoda był już 10 minut spóźniony na ważne spotkanie. Wiedzieliśmy właściwie tyle samo co przedtem. Czyli nic. Więc jak gdyby nas tam w ogóle nie było²⁵.

Tak jednoznaczna postawa środowiska lekarskiego, a także niepotwierdzone informacje o zbieraniu podpisów pod petycją o przywrócenie na stanowisko dr. Matyjka i planowanym strajku okupacyjnym ordynatorów w gabinecie dyrektora szpitala, którego inicjatorką miała być zastępca ordynatora Oddziału Wewnętrznego dr Dorota Jackowska,²⁶wzbudziła duże zaniepokojenie Służby Bezpieczeństwa.

W pierwszym etapie próbowano uspokoić sytuację w szpitalu drogą służbową. W meldunku operacyjnym datowanym na 27 listopada 1982 r. mł. chor. Dariusz Kant pisał:

W ramach przeciwdziałania rozwojowi zagrożenia spowodowano, że dyrekcja przeprowadziła rozmowy z lekarzami Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego,

²¹ Tamże. Wypowiedź dr M. Wiszniewskiej.

²² W delegacji uczestniczyli: dr Marta Jasińska-Szetela, dr Maria Elżbieta Pełka, Stefania Kubacka, Waldemar Cerkaski, Janina Zacharewicz, dr Ignacy Lubiński, dr Renata Żenkiewicz-Gorczyca i dr Romana Janowska-Kasprzycka.

²³ E. Demska, dz. cyt. Wypowiedź dr R. Żenkiewicz-Gorczyca.

²⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, By 081/504, sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Harris”, k. 47, notatka służbowa rozmowy z z-cą dyr. WSzZ w Toruniu lek. E. Redzińską sporządzona przez p.o. lekarza wojewódzkiego lek. G. Poblócką 27.11.1982 r.

²⁵ E. Demska, dz. cyt. Wypowiedź dr R. Żenkiewicz-Gorczyca.

²⁶ AIPN By 081/504 k. 41, notatka służbowa sporządzona przez ppor. W. Mielcarkę 27.11.1982 r.

wskazując im niecelowość podejmowania tego typu akcji, informując jednocześnie, że prawidłową drogą jest odwołanie się (drogą służbową) samego zainteresowanego bądź wystąpienie w jego obronie dyrekcji Zakładu Opieki Zdrowotnej. Działania dyscyplinujące środowisko podjął też kanałem administracyjnym wojewoda toruński²⁷.

Próbowano wykryć inicjatora złożenia wizyty u wojewody – pierwsze ustalenia wskazywały na dr Marię Pełkę²⁸. Zbierano również informacje o nastrojach panujących w szpitalu, ustalając co następuje:

W opinii niektórych pracowników tego szpitala odwołanie dr. Matyjka jest wynikiem rozgrywek personalnych władz służby zdrowia. Jego zaangażowanie w byłym NSZZ „Solidarność” stanowi tylko – według tych opinii – pretekst do podjęcia takiej decyzji. Mówi się, że wykorzystano nieobecność lekarza naczelnego Wojewódzkiego Szpitala dr. Janickiego (przebywa w sanatorium), który na pewno wstawiłby się za dr. Matyjkiem, co zresztą uczynił już w miesiącu maju br.²⁹

Prowadzono także regularne rozmowy z dyrektorem Redzińską, ustalając, że przeprowadzi ona ponownie z dr. Matyjkiem rozmowę w sprawie złożenia przez niego odwołania od decyzji Wojewódzkiego Komitetu Obrony³⁰. Decyzją o zwolnieniu dr. Matyjka ze stanowiska ordynatora byli zaskoczeni również lokalni działacze PZPR, w tym Witold Sowa, I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR:

W piątek rano dwóch członków egzekutywy pojechało do Komitetu Miejskiego PZPR. Nie zastaliśmy ani I sekretarza, ani sekretarza organizacyjnego. Ściągnięto ich w trybie pilnym. Oni też nic nie wiedzieli. Decyzja nie była z nimi konsultowana. Zaproponowali, byśmy pisemnie ustosunkowali się do sprawy. Jeszcze tego samego dnia zwołaliśmy zebranie egzekutywy. [...] Zwolnienie go z funkcji ordynatora wywołało znaczne niezadowolenie i liczne komentarze pracowników Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego co do zgodności tego posunięcia z coraz to życzliwiej ocenianą oficjalną linią porozumienia. Decyzja ta może mieć nieoczekiwane konsekwencje społeczno-polityczne i może podważyć zaufanie do działalności partii na terenie zakładu. Dr Matyjek nigdy nie wnosił swojej działalności pozazawodowej na teren szpitala. Bronimy

²⁷ AIPN By 081/504 k. 11, meldunek operacyjny nr 7398 do Naczelnika Wydz. III MSW w W-wie sporządzony przez mł. chor. D. Kanta 27.11.1982 r.

²⁸ Tamże, k. 12, meldunek operacyjny nr 7398 do Naczelnika Wydz. III MSW w W-wie sporządzony przez mł. chor. D. Kanta 27.11.1982 r.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, k. 34, informacja sygnałowa do Naczelnika Wydz. IX Departamentu III MSW w W-wie kierowana przez z-cę Naczelnika Wydz. III KWMO w Toruniu por. mgr. H. Misza w dn. 26.11.1982 r.

*bardzo dobrego lekarza i wzorowego ordynatora. Robimy to w interesie szpitala i dla dobra atmosfery tu panującej*³¹.

O trudnej sytuacji oddziału neurologicznego informował kontakt operacyjny Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „RE”, wskazując, że brak ordynatora oddziału przy braku zastępcy i innych specjalistów może doprowadzić do dezorganizacji pracy. Ponadto informował on, że z wolna poprawiające się negatywne nastroje wywołane wprowadzeniem stanu wojennego mogą ulec pogorszeniu na kilkanaście dni przed rocznicą 13 grudnia, co może prowadzić do odzyskania wpływów w środowisku dla osób, które są negatywnie nastawione do aktualnej sytuacji i nastroj niezadowolenia mogą wykorzystać do prowadzenia swojej działalności³².

Wobec braku ordynatora i zastępcy Oddziału Neurologii dyrekcja szpitala szukała chętnego do objęcia stanowiska, ale nikt nie przyjął tej propozycji. Pierwszą osobą, której zaproponowano to stanowisko, była dr Maria Pełka. Odmówiła, twierdząc, że nie chce, ze względów moralnych, być ordynatorem, czyli zwierzchnikiem swojego nauczyciela. Nie chce i nie może³³.

Duże zaniepokojenie funkcjonariuszy KWMO w Toruniu wywołała niepotwierdzona informacja o planowanym strajku okupacyjnym ordynatorów, którzy mieliby zająć gabinet dyrektora szpitala i oczekiwać przybycia wojewody toruńskiego, aby wymusić przywrócenie dr. Matyjka na zajmowane stanowisko. Według tych informacji inicjatorem tego strajku miałyby być dr Dorota Jackowska, zastępca ordynatora Oddziału Wewnętrzznego. Dr Jackowska, motywując swoje namowy do strajku, twierdzić miała, „że jeśli ordynatorzy tego nie uczynią, to będą kolejnymi kandydatami do zwolnienia”³⁴. Jak informował komendant wojewódzki MO w Toruniu płk. Zenon Marcinkowski, „po wymuszeniu na władzach zmiany decyzji odnośnie [do] Jerzego Matyjka, dr Jackowska planuje podjąć podobne działania w celu uwolnienia z tymczasowego aresztu innej działaczki »Solidarności« – Krystyny Sienkiewicz”³⁵.

W związku z napływającymi informacjami na polecenie naczelnika Wydziału III Komitetu Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Toruniu kpt. mgr. Bogdana Ścisłka 26.11.1982 roku założono sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Harris”, „na okoliczność zgłaszania się 8 lekarzy z protestem do wojewody w sprawie zwolnienia dr. Jerzego Matyjka ze stanowiska ordynatora Oddziału

³¹ E. Demska, dz. cyt.

³² AIPN By 081/504 k. 38, notatka służbowa sporządzona przez kpt. M. Lewandowskiego 26.11.1982 r.

³³ E. Demska, dz. cyt.

³⁴ AIPN By 081/504 k. 41, notatka służbowa sporządzona przez ppor. W. Mielcarka 27.11.1982 r.

³⁵ Tamże, k. 42, notatka służbowa sporządzona przez kpt. B. Ścisłka z dn. 26.11.1982 r.

Neurologii w Szpitalu Zespolonym w Toruniu”³⁶. Kryptonim sprawy pochodził prawdopodobnie od nazwiska Clive’a Harrisa, znanego w latach siedemdziesiątych uzdrowiciela i bioenergoterapeuty³⁷. Inspektorem operacyjnym sprawy został mł. chor. Dariusz Kant. Do sprawdzenia operacyjnego zagrożenia, definiowanego jako „nastój niezadowolenia w postaci wysyłania delegacji do kierownictwa jednostki nadrzędnej, instancji partyjnej itp., w celu przedstawienia na piśmie lub ustnie żądań”³⁸, zamierzano wykorzystać dwóch tajnych współpracowników³⁹. Szczegółowy plan przedsięwzięcia operacyjnego przedstawiał się następująco:

1. *Poprzez tajnego współpracownika pseudonim „Mały”, pozostającego na kontakcie mł. chor. Dariusza Kanta oraz tajnego współpracownika pseudonim „Andrzej”, pozostającego na kontakcie ppor. Ryszarda Wątroby potwierdzić uzyskaną informację na temat zamiaru zorganizowania strajku okupacyjnego w gabinecie dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego oraz zbierania podpisów pod petycją.*
2. *Ustalić pełen skład osobowy delegacji, która w dniu 26.11.1982 roku zgłosiła się do wojewody toruńskiego.*
3. *Przeprowadzić rozmowy wyjaśniająco-ostrzegawcze z osobami wchodzącymi w skład delegacji.*
4. *W związku z uzyskaniem informacji o planowanym strajku okupacyjnym w gabinecie dyrektora przeprowadzić rozmowę ostrzegawczą z inspiratorką dr Jackowską Dorotą.*
5. *Utrzymywać na bieżąco kontakt z lekarzem wojewódzkim oraz dyrekcją szpitala w sprawie dr. Jerzego Matyjka.*
6. *Zlecić zadania osobowym źródłom informacji tajnemu współpracownikowi pseudonim „Mały”, pozostającemu na kontakcie mł. chor. Dariusza Kanta oraz tajnemu współpracownikowi pseudonim „Andrzej”, pozostającemu na kontakcie ppor. Ryszarda Wątroby, celem zabezpieczenia dopływu informacji o nastrojach oraz wypowiedziach na temat zwolnienia dr. Jerzego Matyjka z pełnionej funkcji. Powyższy plan w zależności od sytuacji operacyjnej będzie uzupełniany i na bieżąco korygowany.*

³⁶ Tamże, k. 1, notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Harris” nr archiwalny 898/II z dn. 21.02.1983 r.

³⁷ H. Karaś, *Byłam podającą u Harrisa*, w: *Quo vadis, Nowa Ero? New Age w Polsce*, Warszawa 1999, s. 74–80.

³⁸ AIPN By 081/831 k. 1, notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Harris” sporządzona 21.02.1983 r.

³⁹ Ostatecznie w sprawie wykorzystano co najmniej 6 osobowych źródeł informacji.

Pod powyższym planem widnieje ręczny dopisek zastępcy kierownika Wydziału III KWMO w Toruniu por. Henryka Misza: „Przy realizacji planu współdziałać z Wydziałem IV, którego figurantem jest Jerzy Matyjek”⁴⁰.

27 listopada 1982 roku, w sobotę, która była normalnym dniem pracy w szpitalu, zastępca dyrektora ds. opieki zdrowotnej dr Elżbieta Redzińska w godzinach porannych ponownie przeprowadziła rozmowy z ordynatorami, informując ich, że dyrekcja szpitala podejmie legalne działania w sprawie dr. Matyjka. Stwierdziła również, że podejmowanie jakichkolwiek innych inicjatyw może w tej sprawie jedynie zaszkodzić⁴¹. Kolejna narada dyrekcji z ordynatorami odbyła się o godz. 12.00. W jej wyniku uzgodniono, że sprawa dr. Jerzego Matyjka będzie załatwiona wyłącznie drogą służbową. Ordynatorzy oddziałów zobowiązali się do utrzymania porządku i spokoju na podległych im oddziałach. Jak informował kpt. mgr Bogdan Ścisiek: „Dla wyżej wymienionych celów z ordynatorami będą współdziałały komórki Podstawowej Organizacji Partyjnej poszczególnych oddziałów. Sytuacja w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym jest na bieżąco kontrolowana”⁴². Realizując planowane przedsięwzięcia w sprawie, poza znanymi nazwiskami 4 lekarzy ustalono kolejne 4 osoby z delegacji, która 26 listopada 1982 roku udała się do wojewody w sprawie dr. Jerzego Matyjka⁴³.

Dyrekcja szpitala poinformowała pracowników o treści odwołania wysłanego do wojewody toruńskiego i przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Zawierała ona opinię o dr. Matyjku – „cenion[ym] lekarz[u] i człowiek[u] o wysokich wartościach moralnych, który od 9 lat kieruje trudnym oddziałem i bardzo dobrze wywiązuje się z obowiązków”⁴⁴. W trakcie tego spotkania dyrektor Redzińska miała również zasugerować, aby ordynatorzy przyjęli wspólne stanowisko w tej sprawie wobec personelu niższego. „Celem tego ma być między innymi przekazywanie informacji personelowi niższemu i zaapelowanie o niepodejmowanie żadnych inicjatyw, które mogłyby ewentualnie zaszkodzić w sprawie dr. Matyjka”⁴⁵.

⁴⁰ AIPN By 081/504 k. 20-21, plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Harris” z dn. 2.12.1982 r.

⁴¹ Tamże, k. 14, meldunek operacyjny nr 7398 do Naczelnika Wydz. III MSW w W-wie sporządzony przez mł. chor. D. Kanta 27.11.1982 r.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, k. 17, uzupełnienie meldunku operacyjnego nr 7484 do Naczelnika Wydz. III MSW w W-wie sporządzony przez mł. chor. D. Kanta 1.12.1982 r.

⁴⁴ E. Demska, dz. cyt.

⁴⁵ AIPN By 081/504 k. 45, notatka służbowa z rozmowy z z-cą dyr. ds. opieki zdrowotnej E. Redzińską sporządzona przez kpt. B. Ścisłą 27.11.1982 r.

Sytuacja w szpitalu była stale kontrolowana. W notatce służbowej z dnia 27.11.1982 roku po rozmowie z dyrektorem Redzińską naczelnik Wydziału III KWMO Bogdan Ścisłek pisał:

- środowisko *lekarские oraz pozostały personel medyczny negatywnie ocenia odwołanie dr. Matyjka z funkcji ordynatora, uważa się że decyzja taka jest bezprecedensowa w skali kraju, dotychczas odwołania takie dotyczyły ordynatorów chorych psychicznie bądź tych, którzy dopuścili się uśmiercenia pacjentów;*
- *dyrekcja szpitala jest zainteresowana powrotem dr. Matyjka na stanowisko ordynatora, gdyż jest to fachowiec w skali kraju, nie posiada swojego zastępcy i brak jest osób mogących zastąpić go na zajmowanym stanowisku. [...]*
- *dyrektor Redzińska poinformowała, iż w poniedziałek zamierza udać się z oficjalną interwencją do wojewódzkich władz administracyjnych. Powyższe jest podyktowane tym, iż dr. Matyjek, według ocen dyrekcji, nie będzie się odwoływał osobiście. Dyrekcja dołoży wszelkich starań, aby sprawa dr. Matyjka była załatwiana tylko i wyłącznie drogą służbową⁴⁶.*

Doktor Jerzy Matyjek rzeczywiście nie zamierzał się odwoływać. Na pytanie, dlaczego tego nie robi, odpowiadał: „Co to są za argumenty – jakieś pisma, odwołania? Jedynym argumentem jest moja praca. Do niej, jak się dowiedziałem, nie ma zastrzeżeń. Więc sprawa przestaje mnie interesować⁴⁷”. Prosił również, aby pracownicy szpitala nie interweniowali w jego sprawie.

27 listopada 1982 roku komendant wojewódzkiej MO w Toruniu płk Zenon Marcinkowski przesłał do Przewodniczącego WKO w Toruniu całościową opinię dotyczącą dr. Jerzego Matyjka. Podkreślił w niej te elementy, które w jego postawie najbardziej niepokoiły komunistyczną władzę:

Wymieniony pracę w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu rozpoczął z dniem 29.03.1973 roku po wygraniu konkursu na stanowisko ordynatora Oddziału Neurologicznego. U przełożonych i współpracowników cieszy się opinią cenionego fachowca z dziedziny neurologii. Pracę zawodową wykonuje bez zarzutów, niemniej jednak kilkakrotnie dawał wyraz swojemu skrajnemu fanatyzmowi religijnemu, czego dowodem jest fakt, że zarówno na forum Klubu Inteligencji Katolickiej w trakcie oficjalnych zebrań, jak i podczas rozmów z przedstawicielami władz administracyjnych domagał się między innymi zezwolenia na organizowanie nabożeństw dla chorych w szpitalu i wprowadzenia zakonnic w skład personelu szpitalnego. Ponadto w sierpniu 1980 roku, nie licząc się z konsekwencjami samowolnego opuszczenia dyżuru na Oddziale, wziął czynny udział w zainicjowanym przez niego i grupę bliskich mu fanatyków religijnych nabożeństwie podczas strajku w Toruńskich Zakładach Urządzeń Okrętowych „Towimor” w Toruniu. Jerzy Matyjek z chwilą przybycia do Toru-

⁴⁶ Tamże, k. 43-44, notatka służbowa z rozmowy z z-cą dyr. ds. opieki zdrowotnej E. Redzińską sporządzona przez kpt. B. Ścisłkę 27.11.1982 r.

⁴⁷ E. Demska, dz. cyt.

nia wstąpił do tutejszego Klubu Inteligencji Katolickiej, w którym w 1977 roku został wybrany na stanowisko prezesa. Jego działalność jako prezesa, szczególnie w okresie po sierpniu 80 roku, niejednokrotnie wykraczała poza ramy statutu tego Stowarzyszenia, co przejawiało się między innymi w udostępnianiu lokalu Klubu do innych celów: odbywanie zebrań założycielskich NSZZ „Solidarność” z różnych zakładów pracy i instytucji oraz „Solidarności” Rolników Indywidualnych, organizowanie specjalistycznych szkoleń dla działaczy „Solidarności”, organizowanie w KIK-u spotkań z prelegentami wywodzącymi się z ekstremy „Solidarności” – T. Mazowiecki, B. Cywiński, L. Bądkowski, S. Kisielewski itd. Wymieniony był aktywnym członkiem toruńskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”, gdzie pełnił funkcję eksperta i brał czynny udział w drugiej turze Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Ponadto był aktywnym działaczem toruńskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania – między innymi uczestniczył w marszu protestacyjnym w dniu 20.11.1981 roku zorganizowanym na terenie miasta przez Region Toruński.

Z powyższych względów Jerzy Matyjek z chwilą ogłoszenia w kraju stanu wojennego został internowany do Ośrodka Odosobnienia w Potulicach, a później w Jaworze, skąd z przyczyn humanitarnych zwolniono go w dniu 24.02.1982 roku. Fakt internowania nie wpłynął na zmianę poglądów wymienionego na sytuację społeczno-polityczną w kraju. Wyrażał on między innymi przekonanie, że po odwołaniu stanu wojennego NSZZ „Solidarność” będzie nadal istnieć, a jeśli tak, to on podejmie w tym związku dalszą działalność. Nie zgodził się z poprawką do Konstytucji odnośnie [do] kierowniczej roli PZPR i sojuszu z ZSRR i był przeciwny przenoszeniu wzorów rozwiązań ekonomiczno-społecznych z ZSRR na grunt Polski.

Podczas jednej z rozmów, przeprowadzonej z nim w chwili zwolnienia go z Ośrodka Odosobnienia w obecności kierownika nadzoru specjalistycznego Instytutu Psychoneurologii w Warszawie, potwierdził swoje stanowisko i zdecydowanie odmówił podpisania oświadczenia o lojalności. Po wyjściu na wolność wyrażał ubolewanie, że zdecydował się opuścić Ośrodek Odosobnienia za poręczeniem złożonym przez jego przełożonych, ponieważ ogranicza to jego swobodę działalności pozazawodowej. Dawał jednoznacznie do zrozumienia, że nadal czuje się psychicznie związany ze środowiskiem działaczy „Solidarności”, z którymi przebywał w Ośrodku Odosobnienia. Działaczy tych starał się wspierać moralnie poprzez przysyłanie im okolicznościowych pocztówek z zapewnieniem o niezmienności swojej postawy i zapatrywań.

Po uwolnieniu z ośrodka internowania Jerzy Matyjek nie podejmował działalności naruszającej przepisy dekretu o stanie wojennym. Głównym przedmiotem jego zainteresowań do chwili obecnej jest praca zawodowa oraz uczestnictwo w różnego rodzaju imprezach religijnych. Ponadto sporadycznie angażował się w akcje rozdania darów z zagranicy prowadzone przez Kościół.

Decyzją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej wymieniony z dniem 31.12.1982 roku ma być odwołany ze stanowiska Konsultanta Wojewódzkiego w swej dzie-

dzinie zawodowej. Uważa, że jest to decyzja krzywdząca, mimo to nie zamierza się odwoływać. Negatywnie jest ustosunkowany do tworzenia nowych związków zawodowych i nadal przekonany, że jedynym reprezentantem mas pracujących powinna być „Solidarność”.

W przypadku reaktywowania działalności toruńskiego KIK-u i przeprowadzeniu wyborów do nowego zarządu tego Stowarzyszenia Jerzy Matyjek – z racji swych przekonań i zyskanego sobie zaufania wśród członków – ma poważne szanse na objęcie ponownie stanowiska prezesa. Należy jednak liczyć się z możliwością, że z funkcji tej zrezygnuje wskutek zniechęcenia brakiem możliwości nieskrępowanego działania i powrotu do sytuacji sprzed grudnia 1981 roku⁴⁸.

Funkcjonariusze KWMO śledzili także nastroje poza szpitalem, między innymi na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jak donosił tajny współpracownik pseudonim „Roma”, będący jednym z pracowników tej uczelni:

Środowisko nasze [...] mówi z dezaprobatą o dokonanym wymówieniu stanowiska ordynatora Oddziału Neurologicznego dr. med. Jerzemu Matyjkowi. W Toruniu dr Jerzy Matyjek cieszy się bardzo wysokim autorytetem jako specjalista neurolog znakomicie prowadzący Oddział Neurologiczny. Również jego etyka zawodowa i osobista, uczciwość oraz ideowość i bezinteresowność są powszechnie znane i wysoko cenione. Dla środowiska mieszkańców Torunia jest jasne, że dr Jerzy Matyjek jest prześladowany przez policję polityczną za swe poglądy liberalne i katolickie. Decyzja o pozbawieniu go ordynatury jest szkodliwa społecznie, gdyż nie ma w Toruniu porównywalnego z nim poziomem pracy lekarskiej specjalisty. Jest typowym rozwiązaniem typu walki politycznej, w której względy polityczno-policyjne są rozstrzygające, inaczej mówiąc „wygoda dla władzy”. To natomiast, że ciężko chorzy, wymagający hospitalizacji poniosą na tym szkodę – nie ma znaczenia. Tak było i tak jest. W tej sprawie pozbawienia go ordynatury cały Toruń będzie przeciwko decyzji władz, widząc w niej zemstę za pomoc udzieloną przez dr. Jerzego Matyjka strajkującym robotnikom w pierwszej fazie strajku w „Towimorze” w 1980 roku⁴⁹.

Chciano również jak najszybciej wyjaśnić sprawę ewentualnego strajku okupacyjnego w szpitalu. Już 27 listopada podjęto próbę przesłuchania dr Doroty Jackowskiej, która miała być inicjatorem tej akcji, ale z powodu jej nieobecności tego dnia w szpitalu do przesłuchania nie doszło⁵⁰. 29 listopada w poniedziałek telefonicznie poproszono dyrektora Redzińską, aby poinformowała dr Jackowską

⁴⁸ AIPN By 081/504 k. 50-52, opinia dot. J. Matyjka dla Przewodniczącego WKO w Toruniu sporządzona przez płk. Z. Marcinkowskiego 27.11.1982 r.

⁴⁹ Tamże, k. 60, wyciąg z informacji z dn. 27.11.1982 roku, źródło tw. „Roma” przyjął płk Z. Grochowski.

⁵⁰ Tamże, k. 44, notatka służbowa z rozmowy z z-cą dyr. ds. opieki zdrowotnej E. Redzińską, sporządzona przez kpt. B. Ścisłką 27.11.1982 r.

o konieczności natychmiastowego przybycia do KWMO w Toruniu⁵¹. Rozmowę ostrzegawczą z dr Jackowską w związku z „nakłanianiem środowiska lekarskiego do okupowania gabinetu dyrektora placówki w celu wymuszenia wycofania decyzji WKO o zdjęciu ze stanowiska Ordynatora Oddziału Neurologii dr. Jerzego Matyjka oraz stwierdzenia, że fakt zdjęcia ordynatora ze stanowiska może spotkać każdego innego lekarza, o ile w tym kierunku nie podejmą stosownych działań”, przeprowadził ppor. Ryszard Wątroba.

W trakcie rozmowy dr Jackowska oświadczyła, iż lekarzom nie był znany fakt, na podstawie której decyzji został odwołany dr Matyjek i że posiada on możliwości odwołania się. Powyższa sytuacja doprowadziła do emocjonalnego wzburzenia środowiska z powodu tego, że dr Matyjek oceniany jest jako specjalista wysokiej klasy i człowiek, który powinien być wzorcem osobowym lekarza dla innych. Do stawianego zarzutu o namawianie lekarzy do okupowania gabinetu dyrektorskiego Jackowska nie przyznała się, stwierdzając, że zdaje sobie z tego sprawę, że za tego rodzaju propozycje w stanie wojennym mogłaby ponieść odpowiedzialność. Potwierdziła fakt swojej wypowiedzi w sprawie pomocy, oświadczając, że pozostawienie tej decyzji bez echa może doprowadzić do tego, iż każdego może spotkać decyzja zwolnienia ze stanowiska. Wymieniona nadmienila, że nie przypomina sobie, do kogo to mówiła. Do podjęcia działań w sprawie dr. Matyjka nikt jej nie inspirował i działała jedynie na zasadzie identyfikacji ze środowiskiem, w którym pracuje. Ponadto wymieniona została poinformowana, kto wydał decyzję i że odwołanie może złożyć sam zainteresowany lub dyrekcja placówki. [...] W końcowej fazie rozmowy dr Jackowską ostrzeżono, że jeżeli w przyszłości jako osoba nieupoważniona i niekompetentna będzie podejmowała jakiegokolwiek akcje protestacyjne, będą wyciągane w stosunku do niej konsekwencje wynikające z obowiązujących przepisów prawnych⁵².

W tym samym dniu dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu odwołała się w sprawie dr. Jerzego Matyjka do wojewody toruńskiego, uzyskując odpowiedź, że sprawa ma być rozstrzygnięta w ciągu tygodnia⁵³.

Realizując zaplanowane przedsięwzięcia, przeprowadzono rozmowy wyjaśniająco-ostrzegawcze z członkami delegacji, która udała się do wojewody w dniu 26 listopada. 29 listopada rozmowę taką przeprowadził z dr Martą Jasińską-Szetelą i dr Marią Pełką mł. chor. Dariusz Kant⁵⁴. 30 listopada ze Stefanią Kubacką, Waldemarem Cerkaskim i Janiną Zacharewicz rozmowy prowadził

⁵¹ Tamże, k. 49, notatka służbowa z rozmowy z dyr. WSzZ w Toruniu E. Redzińską sporządzona przez kpr. M. Górnego 29.11.1982 r.

⁵² AIPN By 081/504 k. 59, notatka służbowa z rozmowy ostrzegawczej z dr D. Jackowską sporządzona przez ppor. R. Wątrobę 30.11.1982 r.

⁵³ Tamże, k. 58, notatka służbowa z rozmowy z dyr. WSzZ w Toruniu E. Redzińską sporządzona przez kpr. M. Górnego 29.11.1982 r.

⁵⁴ Tamże, k. 55-56, notatki służbowe z rozmowy z dr M. Jasińską-Szetelą i dr M. Pełką sporządzone przez mł. chor. D. Kanta 29.11.1982 r.

mł. chor. Dariusz Kant i kpr. M. Górny⁵⁵, a 1 grudnia z dr. Ignacym Lubińskim rozmawiał ppor. Ryszard Wątroba i mł. chor. Dariusz Kant⁵⁶. Ostatnią rozmowę z dr Renatą Żenkiewicz-Gorczycą 2 grudnia przeprowadził ppor. Ryszard Wątroba i mł. chor. Dariusz Kant. Jak zaznaczono w późniejszej notatce, „[p]odczas rozmowy można było dostrzec wrogi stosunek do naszego organu”⁵⁷. Rozmowy te miały bardzo podobny charakter. Pracownicy szpitala zazwyczaj przyznawali, że decyzja o opuszczeniu szpitala była nieprzemyślana, ale wynikała z oburzenia wywołanego zwolnieniem dr. Matyjka. Ze względu na podobieństwo udzielanych odpowiedzi podejrzewano, że pracownicy kontaktowali się wcześniej ze sobą. Każdorazowo ostrzegano przesłuchiwane osoby, że podejmowanie w przyszłości działań niezgodnych z prawem, w myśl obowiązujących przepisów prawnych, będzie się wiązało z poniesieniem odpowiednich konsekwencji⁵⁸.

Do protestów w sprawie odwołania ordynatora Oddziału Neurologicznego dołączył także przewodniczący Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego („PRON”) prof. Antoni Swiniarski. Organizacja ta, powstała z tworzonych wcześniej „obywatelskich komitetów ocalenia narodowego”, była zupełnie fasadowa i miała na celu wykazanie szerokiego poparcia społeczeństwa dla władz komunistycznych po wprowadzaniu stanu wojennego⁵⁹. Profesor Antoni Swiniarski zgłosił się w dniu 30 listopada do wojewody toruńskiego, wstawiając się za dr. Matyjkiem.

Twierdził on, że usunięcie dr. Matyjka ze stanowiska ordynatora i prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej utrudnia mu „montowanie” zwolenników „PRON” tak daleko, że nosi się on – jeżeli władze nie wycofają się – z zamiarem zrezygnowania ze stanowiska. Prof. Swiniarski stwierdził, że dr Matyjek jest wzorem katolika i uczciwego obywatela⁶⁰.

W notatkach podkreślano, że zdaniem niektórych aktywistów „PRON” sprawa ta „pogrzebała” kontakty z inteligencją służby zdrowia⁶¹. Ewentualne pozytywne załatwienie sprawy dr. Matyjka przez działaczy „PRON” mogłoby

⁵⁵ Tamże, k. 61-64, notatki służbowe z rozmowy z S. Kubacką, W. Cerkaskim i J. Zacharewicz sporządzone przez kpr. M. Górny i mł. chor. D. Kanta 30.11.1982 r.

⁵⁶ Tamże, k. 65, notatka służbowa z rozmowy z dr. I. Lubińskim sporządzona przez mł. chor. D. Kanta 1.12.1982 r.

⁵⁷ Tamże, k. 66, notatka służbowa z rozmowy z dr. R. Żenkiewicz-Gorczycą sporządzona przez mł. chor. D. Kanta 2.12.1982 r.

⁵⁸ Tamże, k. 65, notatka służbowa z rozmowy z dr. I. Lubińskim sporządzona przez mł. chor. D. Kanta 1.12.1982 r.

⁵⁹ W. Polak, *Czas ludzi niepokornych*, Toruń 2003, s. 290.

⁶⁰ AIPN By 081/504 k. 67, wyciąg z informacji dziennej nr 332/82.

⁶¹ Tamże, k. 57, notatka służbowa sporządzona przez płk. mgr. Z. Grochowskiego 29.11.1982 r.

natomiast poprawić postrzeganie tej organizacji. W notatce służbowej z dnia 8 grudnia można przeczytać:

Sprawa dr. J. Matyjka budzi nadal wiele dyskusji w środowisku lekarskim. Dr Sadowski, kardiolog, w rozmowie z niektórymi działaczami PRON wypowiedział się, że w przypadku gdyby interwencje tej organizacji odniosły pozytywny skutek, PRON przestałby być dla niego „fasadą organizacji politycznej” i stałby się ruchem rzeczywistym, który ma coś do powiedzenia⁶².

W sprawie dr. Jerzego Matyjka przedstawiciel „PRON” zamierzał spotkać się również z ordynariuszem diecezji chełmińskiej biskupem Marianem Przykuckim⁶³.

Nadal zwracano baczną uwagę na nastroje panujące w szpitalu. Jak donosił 2 grudnia 1982 roku tajny współpracownik pseudonim „Mały”:

Po zdjęciu dr. Jerzego Matyjka ze stanowiska ordynatora Oddziału Neurologicznego wśród personelu tegoż oddziału panuje jeszcze nadal zaskoczenie, gdyż nikt absolutnie tego się nie spodziewał. Natomiast wśród lekarzy przeważa opinia, że jest [to] chwyt poniżej pasa i decyzja ta jest bardzo krzywdząca, gdyż przy tej pracy, jak i zajmowanym stanowisku najważniejsze [są] wysokie kwalifikacje zawodowe, stosunek do pacjentów, umiejętności kierowania oddziałem, a nie stawianie na pierwszym miejscu strony etyczno-moralnej.

Część lekarzy uważa, że fakt ten powinien zaistnieć o wiele szybciej, już w czasie działalności dr. Matyjka w „Solidarności”, gdyż w owym czasie Jerzy Matyjek stawiał na miejscu pierwszym „działalność związkową”, a dopiero dalej pacjenta⁶⁴.

Kilka dni później w wyciągu z informacji ze źródła tajnego współpracownika pseudonim „Andrzej” można było przeczytać:

Sprawa dr. Matyjka wywołała głośne reperkusje w środowisku lekarskim. Generalnie rzecz biorąc, wszyscy stwierdzili, iż fakt ten jest przejawem indolencji, wrogości władzy wobec wszystkich osób, które być może myślą inaczej niż ona sama. Szczególnie podkreśla się drastyczność tego posunięcia w odniesieniu do Matyjka, który żadnej – a to podkreślają wszyscy – działalności opozycyjnej, politycznej nie prowadził i w czasie stanu wojennego, i przed stanem wojennym. Podkreśla się jego wiedzę i umiejętności zawodowe, wysoką moralność, najbardziej wzorowe zachowanie wobec pacjentów, lojalność polityczną wobec władzy, nigdy, nigdzie nie wygłaszał jakichkolwiek opinii politycznych czy drastycznych wobec władzy – również po zwolnieniu z internowania. Uważany jest za wzór

⁶² Tamże, k. 78, wyciąg z notatki służbowej z dn. 8.12.1982r. potwierdzonej przez mł. chor. K. Banachewicza.

⁶³ Tamże, k. 25, uzupełnienie meldunku operacyjnego nr 7597 do Naczelnika Wydz. III MSW w W-wie sporządzony przez mł. chor. D. Kanta 7.12.1982 r.

⁶⁴ Tamże, k. 71, odpis z informacji nr 14/82 z dn. 2.12.1982 r., źródło: „Mały” – przyjęty przez mł. chor. D. Kanta.

uczciwości i zaangażowania lekarskiego. Stąd też owo mitologizowanie jego osoby spowodowało szczególne poruszenie wśród wszystkich pracowników służby zdrowia. I tak w zależności od personelu różne są opinie na temat tego faktu. Personel niższy: głównie dominują uproszczenia i emocje na temat Matyjka. Mówi się, że to sprawa SB, że ciągle się jego czepiano, że jest to dowodem porozumienia, że co mogą zrobić z nami, jeśli mogą tak bezwzględnie i nieuczciwie postąpić z Matyjkiem. Tak więc salowe, pielęgniarki zasadniczo nie czują się kompetentne w protestowaniu, natomiast wydaje się, że w istotny sposób zaważyło to na generalnych opiniach w odniesieniu również do Jaruzelskiego. Dominuje uogólnienie i emocje. W przypadku personelu wyższego, a konkretnie lekarzy i ordynatorów, stosunek jest również jednoznaczny, natomiast pojawiła się potrzeba konsolidacji i solidarności w proteście przeciwko temu faktowi. Z tego, co mi wiadomo, zamierza się złożyć protest do Wojewódzkiego Komitetu Obrony – zbierano przy tym opinie komitetu zakładowego miejskiego i wojewódzkiego TZPB⁶⁵, które to komitety jednocześnie miały poprzeć protest ordynatorów. W dalszym ciągu czekano na dyr. Janickiego, aby to on poprzez swoje układy spowodował zmianę stanowiska WKO. Twierdzi się że jeżeli Matyjek nie zostanie przywrócony w pracach, to na to stanowisko nikt nie zgłosi się, zaś ew. kandydatów będzie się informować w taki sposób, aby sami zrezygnowali z ordynatury na neurologii. Również i tu widzi się przyczynę zwolnienia w SB, która podobno cały czas czekała na pretekst, aby to uczynić. Uważa się, że skoro nie było pretekstu bezpośredniego, to jakby przyczyną jest zbliżający się koniec stanu wojennego, bo później tego już nie można było dokonać lub byłoby to trudniejsze. Efektem tego jednocześnie jest wywołanie dużego zagrożenia wśród pozostałych ordynatorów, którzy nagle zrozumieli, że ich również można w każdej chwili i bez powodu zwolnić. Stąd też wydaje się, że pretekst, o ile nie jest połączony z emocjami i reakcją bezpośrednią, nie będzie miał szczególnego znaczenia⁶⁶.

W dniu 2 grudnia 1982 r. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony poświęcone sprawom kadrowym. W związku z odwołaniem ze stanowiska ordynatora Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Toruniu dr. Jerzego Matyjka oraz interwencjami w tej sprawie ustalono, że wojewoda powoła komisję złożoną z przedstawicieli służby zdrowia, która w terminie do 10 stycznia 1983 r. zbada faktyczny dorobek zawodowy dr. Matyjka⁶⁷.

Wydaje się jednak, że już wtedy poważnie rozważano decyzję o przywróceniu dr. Jerzego Matyjka na uprzednio zajmowane stanowisko, a powyższe ustalenia

⁶⁵ Tymczasowe Zgromadzenie Przedstawicieli Branżowych [Związków Zawodowych] – reprezentacja utworzonych na jesieni 1982 r. (po rozwiązaniu „Solidarności”) przez władze państwowe tzw. branżowych związków zawodowych.

⁶⁶ AIPN By 081/504, k. 75, wyciąg z informacji z dnia 5.12.1982 r., źródło tw. ps. „Andrzej” przyjął ppor. R. Wątroba.

⁶⁷ Tamże, k. 68, notatka służbowa sporządzona przez płk. mgr. Z. Grochowskiego z dn. 3.12.1982 r.

miały na celu jedynie tworzenie uzasadnienia dla tej decyzji. Już bowiem przed spotkaniem 2 grudnia 1982 roku zastępca naczelnika Wydziału III KWMO w Toruniu por. mgr Henryk Misz wystąpił do Wojewódzkiego Komitetu Obrony z wnioskiem o anulowanie decyzji o odwołaniu dr. Matyjka z funkcji ordynatora, wskazując na następujące względy:

–wymieniony od czasu zwolnienia go z ośrodka dla internowanych nie podejmował działalności sprzecznej z przepisami dekretu o stanie wojennym i zajął się wyłącznie pracą zawodową oraz działalnością wewnątrzkościelną.

–Jerzy Matyjek jest wysokiej klasy specjalistą, cenionym i popularnym w swym środowisku z racji predyspozycji zawodowych i dużej etyki lekarskiej. W jego dziedzinie istnieje brak tej klasy fachowców, w związku z czym, w wypadku utrzymania w mocy decyzji, stanowisko ordynatora byłoby nieobsadzone.

–W sprawę pozostawienia Jerzego Matyjka na stanowisku ordynatora zaangażowała się między innymi organizacja partyjna i dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu. Ponadto w przedmiotową sprawę zaangażował się osobiście przewodniczący Tymczasowej Rady Wojewódzkiej „PRON” w Toruniu prof. Antoni Swiniarski.

Utrzymanie w mocy decyzji o zwolnieniu Jerzego Matyjka ze stanowiska ordynatora może wywołać określone niezadowolenie w środowisku służby zdrowia, co w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej byłoby wysoce niepożądane. W dniu 30 listopada br. wymieniony zgłosił się do mnie na rozmowę, deklarował lojalność, nie kwestionował też błędów w swym dotychczasowym postępowaniu⁶⁸.

W piśmie datowanym na 6.12.1982 roku pełniąca obowiązki lekarza wojewódzkiego dr Grażyna Pobłocka napisała:

Przychylając się do wniosku Wojewódzkiej Rady „PRON” i działając w uzgodnieniu z Wojewódzkim Komitetem Obrony, uprzejmie zawiadamiam, że anuluję moją decyzję z dnia 25.11.1982 roku w sprawie stosunku pracy i jednocześnie z dniem 6 grudnia 1982 roku przywracam Obywatela do pracy na stanowisku ordynatora Oddziału Neurologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu⁶⁹.

Pismo z taką treścią zostało wręczone dr. Jerzemu Matyjkowi 7 grudnia 1982 roku przez komisję w składzie: lekarz wojewódzki dr Grażyna Pobłocka, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu dr Stefan Janicki, zastępca lekarza wojewódzkiego dr Dąbrowski oraz zastępca dyrektora ds. opieki zdrowotnej dr Elżbieta Redzińska⁷⁰. Pytana przez funkcjonariusza

⁶⁸ AIPN By 081/504 k. 87-88, wniosek dot. dra Jerzego Matyjka kierowany do Przewodniczącego WKO w Toruniu przez Z-cę Naczelnika Wdz. III KWMO w Toruniu por. mgr. H. Misza 11.1982 r.

⁶⁹ Tamże, k. 73, pismo ZO. II.-114/41/82 z dn. 6.12.1982 r. kierowane do J. Matyjka przez lekarza wojewódzkiego G. Pobłocką.

⁷⁰ Tamże, k. 74, notatka służbowa sporządzona przez mł. chor. D. Kanta z dn. 8.12.1982 r.

KWMO o to, jak zareagował dr Matyjek na przywrócenie go na stanowisko, dr Poblócka odpowiedziała:

Przyjął tak jak decyzję o odwołaniu go ze stanowiska – z uśmiechem, lecz dało się zauważyć zadowolenie wywołane tą decyzją. [...] Zadał zaraz pytanie, jak lekarz wojewódzki widzi jego dalszą pracę, pytał o program i charakter szkolenia młodszych kolegów neurologów. Rozmowa [...] miała charakter typowo zawodowy⁷¹.

Służba Bezpieczeństwa w Toruniu z uwagą obserwowała, jakie reakcje w środowisku medycznym wywoła przywrócenie dr. Jerzego Matyjka na stanowisko ordynatora. Jak informował kontakt operacyjny 00304:

Odwołanie zawieszenia dr. Matyjka w jego funkcjach ordynatora zostało bardzo dobrze przyjęte i zyskało ogólne uznanie jako wyraz rozsądnego postępowania władz, które umiały się wycofać z decyzji, która nie była słuszna⁷².

Z kolei w wyciągu z informacji z dnia 13 grudnia 1982 roku ze źródła 0294 czytamy:

Jak wiemy ze środowiska służby zdrowia dr med. Jerzy Matyjek został przywrócony do ordynatora oddziału neurologicznego. Poprzednia decyzja zdjęcia go z tej funkcji świadczy dowodnie, że jej autor skompromitował się w oczach całego środowiska i działał na szkodę społeczeństwa⁷³.

Jako jedną z osób uczestniczących w zwolnieniu dr. Matyjka z zajmowanego stanowiska wskazywano pełniącą obowiązki lekarza wojewódzkiego dr Grażynę Poblócką, będącą członkiem Stronnictwa Demokratycznego.

Środowisko aktywistów SD zbulwersowane zostało informacją o udziale Przewodniczącej Wojewódzkiego Komitetu – ob. Poblóckiej w odwołaniu ze stanowiska ordynatora Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego ob. Jerzego Matyjka. Wymienionej przypisuje się czynny udział w podjęciu i wykonaniu tej decyzji. Poblóckiej zarzuca się, że działała sprzecznie z interesami stronnictwa, które czyniło starania o pozyskanie nowych członków wśród pracowników służby zdrowia. Obecnie, jak się uważa – będzie to niemożliwe. Udział ob. Poblóckiej w całym przedsięwzięciu ocenia się jako błąd polityczny⁷⁴.

Po przywróceniu dr. Jerzego Matyjka na stanowisko ordynatora Oddziału Neurologicznego sytuacja w szpitalu szybko wróciła do normy.

⁷¹ Tamże, k. 80, notatka służbowa sporządzona przez mł. chor. K. Banachewicza z dn. 8.12.1982 r.

⁷² AIPN By 081/504k. 72, wyciąg z informacji z dn. 7.12.1982 r., źródło k.o. 00304 przyjął płk Z. Grochowski.

⁷³ Tamże, k. 81, wyciąg z informacji z dn. 13.12.1982 r., źródło 0294 przyjął płk. Z. Grochowski, sporządzony 14.12.1982 r. przez kpr. M. Górnego.

⁷⁴ Tamże, k. 82, wyciąg z notatki służbowej z dn. 21.12.1982 r., sporządzony 23.12.1982 r. przez kpr. M. Górnego.

Jak informował 23 grudnia 1982 roku tajny współpracownik pseudonim „Andrzej”:

Sprawa dr. Matyjka po przywróceniu wymienionego na stanowisko ordynatora nie budzi już sensacji w środowisku pracowników służby zdrowia. Powyższa decyzja została przyjęta przez środowisko z zadowoleniem, uważa się, że władza wykazała w tej sprawie bardzo dużo rozsądku⁷⁵.

Sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Harris” ostatecznie zakończono 4 stycznia 1983 roku⁷⁶. W teczce znaleźć jednak można jeszcze notatkę z oceny artykułu Ewy Demskiej *Szpital na peryferiach* zamieszczonego w tygodniku „Prawo i Życie” nr 2 z dnia 8.01.1983 roku. Artykuł ten, będący dla wielu osób pierwszą próbą rzetelnego opisu wydarzeń związanych z odwołaniem dr. Jerzego Matyjka, dziwnym trafem przeszedł przez sito cenzury. W notatce podpisanej przez naczelnika Wydziału Śledczego KWMO ppłk. Eugeniusza Gawrońskiego i radcę prawnego KWMO kpt. Piotra Pierzkalskiego czytamy:

Analizując w/w artykuł dot. osoby ordynatora Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Toruniu – dr. Jerzego Matyjka, należy stwierdzić, że jego celem było podważenie zasadności odwołania wymienionego z zajmowanego stanowiska.

Nadmieniamy, że cel ten został w pełni osiągnięty. Służy temu przede wszystkim ukazanie z jak najlepszej strony działalności zawodowej dr. Matyjka, przy całkowitym pominięciu jego działalności pozazawodowej. W artykule spotykamy się jedynie z pewnymi aluzyjnymi stwierdzeniami odnoszącymi się do podejmowania przez niego bliżej nie określonej działalności społecznej, która jednakże, jak to wykazuje autorka, nie miała żadnego wpływu na działalność zawodową.

W sposób aluzyjny mówi się w artykule o przyczynach odwołania, jak również o podmiotach do tego się przyczyniających. W wyniku przeprowadzonej analizy należy stwierdzić, że:

– autorce artykułu nie można zarzucić naruszenia obowiązujących norm prawnych;

– artykuł został napisany w sposób czytelny (szczególnie dla toruńskiego środowiska lekarskiego, a nawet miejscowej inteligencji), celem gloryfikacji zasług medycznych, z całkowitym pominięciem negatywnie ocenionych zachowań dr. Matyjka w okresie jego nieformalnych powiązań z ekstremą „Solidarności”, w związku z pełnioną funkcją prezesa toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej;

– powyższe uzasadnia tezę o jednostronności artykułu. Jego aluzyjność, pozostawienie w nim przez autorkę szeregu pytań bez odpowiedzi, zdaniem analizują-

⁷⁵ Tamże, k. 29, uzupełnienie meldunku operacyjnego 0035/82 z dn. 23.12.1982 r. podpisane przez kpt. M. Lewandowskiego.

⁷⁶ Tamże, k. 1, notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Harris” nr archiwalny 898/II z dn. 21.02.1983 r.

cych, świadczy o jego szkodliwości społecznej. Powyższe uzasadnia stwierdzenie, że artykuł w takiej formie i treści nie powinien się ukazać⁷⁷.

Budzące tak wielkie emocje zwolnienie z funkcji ordynatora dr. Jerzego Matyjka kazało stawiać uzasadnione pytania, dlaczego władze komunistyczne postanowiły w ostatnich miesiącach stanu wojennego usunąć ze stanowiska ordynatora Oddziału Neurologicznego znanego i cenionego specjalistę. Wskazywano tutaj na dotychczasową działalność opozycyjną dr. Matyjka⁷⁸ lub na celowe działania niechętnych wobec niego niektórych przedstawicieli środowiska lekarskiego.⁷⁹ Jednak ogromne zaskoczenie tą decyzją (mimo sygnałów, które pojawiły się już pół roku wcześniej⁸⁰) zarówno dyrekcji szpitala oraz pracowników, jak i regionalnych struktur PZPR wskazuje, że decyzja musiała być podjęta wyżej i nie wiązała się bezpośrednio z działalnością zawodową dr. Jerzego Matyjka.

Tłem do opisywanych wydarzeń były wysiłki reaktywowania zawieszonoego w stanie wojennym toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, podejmowane przez jego prezesa dr. Jerzego Matyjka i innych członków klubu. W latach 1980–1981 toruński Klub Inteligencji Katolickiej aktywnie włączył się w demokratyczne przemiany w życiu społeczno-politycznym. Spośród 54 istniejących klubów inteligencji katolickiej w Polsce tylko 11 dostało pozwolenie na działalność w 1982 roku. Na pozostałe, tak jak i na toruński, wywierano naciski w sprawie zmiany zarządów na bardziej „możliwe do sterowania”⁸¹. Na pismo dr. Matyjka z 30 sierpnia 1982 roku w sprawie przywrócenia legalności działania toruńskiego KIK-u dyrektor Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego odpowiedział odmownie. W sprawie tej odbywały się również rozmowy pomiędzy biskupem ordynariuszem diecezji chełmińskiej Marianem Przykuckim a wojewodą toruńskim⁸².

30 grudnia dr. Jerzy Matyjek spotkał się w tej sprawie z funkcjonariuszem Wydziału IV KW MO. Jak można przeczytać w wyciągu z informacji dziennej nr 332/82:

⁷⁷ AIPN By 081/504 k. 89, notatka z oceny artykułu E. Demskiej „Szpital na peryferiach” zamieszczonego w tygodniku „Prawo i Życie” Nr 2 z dn. 8.01.1983 r. sporządzona przez płk. E. Gawrońskiego i kpt. P. Pierzkalskiego dn. 11.01.1983 r.

⁷⁸ Tamże, k. 12, meldunek operacyjny nr 7398 do Naczelnika Wydz. III MSW w W-wie sporządzony przez mł. chor. D. Kanta 27.11.1982 r.

⁷⁹ Tamże, k. 30, notatka służbowa sporządzona przez mł. chor. D. Kanta z dn. 26.11.1982 r.

⁸⁰ Wniosek o zdjęcie ze stanowiska ordynatora Oddziału Neurologicznego dr. Jerzego Matyjka został skierowany do WKO już w dniu 27.05.1982 roku (AIPN By 081/831 k.31, informacja sygnałna) i wg niektórych źródeł dr. Matyjek pozostał na stanowisku dzięki interwencji dyrektora szpitala S. Janickiego (AIPN By 081/831 k.30, notatka służbowa).

⁸¹ W. Polak, dz. cyt., Toruń 2003, s. 286.

⁸² Tamże, s. 287.

Rozmowę odbyto z inicjatywy (dr. Matyjka), który na wstępie poinformował, że zmienił swoje zdanie odnośnie [do] ustąpienia ze stanowiska prezesa KIK-u, które w dniu 29bm. przedstawił przedstawicielowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Swoje stanowisko wymieniony uzasadnił aktualnie prowadzonymi rozmowami przedstawicieli Episkopatu i władz w ramach komisji mieszanej. Dopóki nie będzie znał wyników rozmów komisji mieszanej odnośnie [do] reaktywowania KIK-u, swoją rozmowę z przedstawicielami MSW uznaje za niebyłą. Zaznaczył, iż przed podjęciem decyzji o swoim ewentualnym ustąpieniu ze stanowiska, będzie rozmawiał z ordynariuszem Diecezji Chełmińskiej, po czym gotów jest odbyć kolejną rozmowę z Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego ds. SB. W trakcie rozmowy nawiązał również do sprawy jego odwołania ze stanowiska ordynatora oddziału i stwierdził, że wiadomość tę przyjął spokojnie i nie będzie czynił od niej odwołania. Zaznaczył, iż wiadomo mu jedynie, że lekarze, z którymi pracował, nie chcą pogodzić się z omawianą decyzją i czynią w tej sprawie bliżej mu nieznaną odwołania. Wiedząc o powyższym, specjalnie skorzystał z urlopu, aby nie być posądzonym o montowanie jakichkolwiek akcji. Po tej rozmowie Matyjek poprosił o spotkanie z kierownictwem KWMO, że ma pilną sprawę. Przyjął go oraz wiceprzewodniczącego dr. Tyca Komendant Wojewódzki. Głównym celem rozmowy była chęć wykazania, że ustąpienie Matyjka i Tyca z zarządu KIK-u będzie miało wyraz daleko idącej nietolerancji ze strony władz, decyzja ta będzie niepopularna w odczuciu Episkopatu, biskupa Przykuckiego, środowiska KIK-u i części osób z UMK. W związku z tym uważają, że głównym celem ich wizyty jest zmiana stanowiska. Dr Matyjek nie kwestionował błędów, jakie popełnili, i nie chce, aby KIK został rozwiązany za jego prezesury. Ostateczne stanowisko, po przeanalizowaniu materiału, zostanie podjęte w dniu 2 bm. i przedstawione zostanie na Wojewódzkim Komitecie Obrony⁸³.

1 grudnia 1982 r. dyrektor Wydziału ds. Wyznań w Urzędzie Wojewódzkim określił jako warunek działalności toruńskiego KIK-u rezygnację prezesa Jerzego Matyjka oraz obu wiceprezesów – Jana Wyrowińskiego i Andrzeja Tyca – z ich funkcji w zarządzie na okres jednego roku. 2 grudnia na poszerzonym spotkaniu Zarządu Klubu ks. bp Marian Przykucki i Zarząd Klubu zaakceptowali ten plan. To właśnie w tym czasie zastępca naczelnika Wydziału III KWMO w Toruniu por. mgr Henryk Misz wystąpił do Wojewódzkiego Komitetu Obrony z wnioskiem o anulowanie decyzji o odwołaniu dr. Matyjka z funkcji ordynatora. Ostatecznie jednak władza komunistyczna nie dotrzymała obietnicy i 12 maja 1983 roku wiceprezydent Torunia Marek Markiewicz wydał decyzję o rozwiązaniu klubu⁸⁴.

Na skutek opisanych wydarzeń dr Jerzy Matyjek stał się powszechnie rozpoznawalnym symbolem oporu wobec komunistycznej władzy, a jego działalność opozycyjna i wyjątkowa postawa etyczno-moralna, zwłaszcza w czasie stanu

⁸³ AIPN By 081/504 k. 67, wyciąg z informacji dziennej nr 332/82.

⁸⁴ W. Polak, dz. cyt., s. 287.

wojennego, zaowocowała wysokim zaufaniem mieszkańców Torunia, którzy po upadku komunizmu powierali mu kolejno urząd posła Rzeczypospolitej Polskiej i radnego miasta Torunia.

Słowa kluczowe: *Jerzy Matyjek, Harris, protest, Szpital Wojewódzki w Toruniu*

Summary

Protest of the employees of the Provincial Hospital in Toruń against the dismissal of the head of the Neurology Department

Jerzy Matyjek MD; PhD.

**The case of operational verification codename “Harris”.
(November 26, 1982 - January 4, 1983)**

The main goal of this articles to present the events of 1982 related to the protest of the employees of the Provincial Hospital in Toruń against the dismissal of the head of the Neurology Department, Jerzy Matyjek MD; PhD, as well against the operational activities undertaken as a result of this protest, by the Security Service of the People's Republic of Poland as a as part of the case of operational verification (codename “Harris”) between November 26 1982 and -04.January 4 1983.

Keywords: *Jerzy Matyjek, Harris, protest, Provincial Hospital in Toruń*

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy: AIPN By 081/831, sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor”.
AIPN By 081/504, sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Harris”.

Źródła drukowane

Demska E, , *Szpital na peryferiach*, „Prawo i Życie” 1983 (2).
Karaś H., *Byłam podającą u Harrisa*, w: *Quo vadis, Nowa Ero? New Age w Polsce*, Warszawa 1999.

Opracowania

Białkowski M., *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor”(18 stycznia 1978 r. – 5 września 1979 r.)*. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Matyjka*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, red. W. Polak, W. Rozykowski, J. Sziling, t. 2, Pelplin 2009.
Kurtyka J., *Wprowadzenie*, w: *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, współpraca: H. Głębocki, J. Nowak, A. Roliński, Kraków 2005.
Polak W., *Czas ludzi niepokornych*, Toruń 2003.